

Będą raportować stosowanie antybiotyków w hodowli zwierząt

24 listopada 2023

Odporność zwierząt na leki i antybiotyki – związana ze zbyt częstym i zbyt długim ich stosowaniem – to coraz większy problem. W walce z nim ma pomóc nowy, unijny obowiązek gromadzenia i raportowania statystyk dotyczących faktycznego zużycia antybiotyków w leczeniu zwierząt z podziałem na gatunki i kategorie. W odniesieniu do zwierząt hodowlanych zacznie on obowiązywać już w 2024 roku. „Pozostaje bardzo niewiele czasu i trzeba już teraz zbierać z gospodarstw informacje, aby do połowy przyszłego roku mogły one zostać przekazane do centralnego rejestru Unii Europejskiej” – mówi Radosław Knap, sekretarz generalny stowarzyszenia POLPROWET. Od 2030 roku taki obowiązek pojawi się również w odniesieniu do zwierząt domowych.

„Walka z lekoopornością, a zwłaszcza z antybiotykoopornością, jest bardzo istotną kwestią. Właśnie dlatego Unia Europejska wprowadziła nowe regulacje, które wymuszają na państwach członkowskich monitorowanie sprzedaży, ale również zużycia antybiotyków. Dotyczy to zwierząt, które są leczone zarówno w hodowlach, jak i produkcji żywności, ale wkrótce będzie dotyczyć też pozostałych gatunków zwierząt” – mówi agencji Newseria Radosław Knap.

Obowiązek gromadzenia i raportowania danych na temat sprzedaży i stosowania leków przeciwdrobnoustrojowych jest jednym z kluczowych elementów unijnego rozporządzenia (UE) 2019/6. Takie dane będą zbierane dla różnych gatunków i kategorii zwierząt. Dla zwierząt takich jak np. bydło, świnie, kurczęta czy indyki – od których lub z których pozyskuje się żywność – dane za 2023 rok trzeba będzie przekazać do 30 września 2024

roku. To oznacza, że producenci, dystrybutorzy i hodowcy mają na przygotowanie się do tej zmiany niecały rok. Natomiast w przypadku zwierząt domowych, takich jak psy i koty, obowiązek raportowania zostanie wprowadzony później – dane za 2029 rok trzeba będzie przekazać do 30 czerwca 2030 roku. „Nie znamy jeszcze szczegółowych przepisów, które zostaną wprowadzone w Polsce, i nie wiemy, jak ten proces analizowania, zbierania statystyk będzie wyglądał. Natomiast wiemy, że już w 2024 roku powinny zostać zraportowane pierwsze informacje dotyczące głównych gatunków, które służą do produkcji żywności, czyli bydła, świń, kurcząt czy indyków” – mówi sekretarz generalny Polskiego Stowarzyszenia Producentów i Importerów Leków Weterynaryjnych.

Dotychczas kraje unijne, w tym Polska, zbierały tylko informacje o sprzedaży przeciwdrobnoustrojowych produktów leczniczych. Do Głównego Inspektora Weterynaryjnego raportowana była więc ilość sprzedanych antybiotyków, a nie ich faktyczne zużycie. Zmiana w tym zakresie pozwoli urealnić ilość zużywanych leków przeciwdrobnoustrojowych, ale także zobaczyć, jak wygląda ono w całej UE w poszczególnych branżach hodowli zwierząt, a od 2030 roku także u zwierząt domowych. „Dziś dokładnie tego nie wiemy i właśnie dlatego Unia Europejska wprowadziła nowe przepisy dotyczące raportowania zużycia leków weterynaryjnych dla poszczególnych gatunków. Będą za to odpowiedzialni lekarze weterynarii, hodowcy czy opiekunowie zwierząt” – mówi Radosław Knap.

Zgodnie z unijnymi wymogami państwa członkowskie będą musiały stworzyć odpowiednie systemy i – na podstawie danych do nich wprowadzanych – opracowywać roczne raporty dla Europejskiej Agencji Leków (EMA). Eksperci podkreślają, że zmiany wprowadzone przez UE są kluczowe w walce z antybiotykoopornością, wynikającą ze zbyt częstego i długiego stosowania tych środków. Gromadzenie i analiza informacji dotyczących zużycia antybiotyków w leczeniu zwierząt ma pozwolić lepiej zrozumieć to zjawisko i skutecznie z nim

walczyć, także u ludzi. Koncepcja #Jednozdrowie wprost mówi bowiem o tym, że zdrowie ludzi jest zależne od zdrowia zwierząt i w interesie zarówno medycyny, jak i weterynarii jest to, aby jak najdłużej utrzymać możliwość leczenia dotychczas wynalezionymi produktami. „Chodzi o to, żeby zachować możliwość zastosowania tych leków dla przyszłych pokoleń, ponieważ wynajdowanie nowych preparatów, nowych cząsteczek jest bardzo trudne, czasochłonne i kosztochłonne. Im dłużej będziemy mogli stosować obecnie już wynalezione molekuły, obecnie stosowane leki, tym lepiej dla możliwości leczenia przyszłych generacji – zarówno ludzi, jak i zwierząt. Dlatego cała branża pracuje nad tym, aby ograniczać zużycie antybiotyków – oczywiście jeżeli tylko można – i stosować inne metody” – wyjaśnia ekspert.

Jak podkreśla, w Unii Europejskiej już od wielu lat obowiązują restrykcyjne normy i standardy dotyczące stosowania antybiotyków u zwierząt. Statystyki pokazują, że w ostatnich kilku latach zużycie tych środków w krajach Wspólnoty zostało zredukowane o ponad 30 proc. „W wielu przypadkach, kiedy zwierzę zachoruje, takie leczenie jest niezbędne. Jednak normy przewidują okresy ochronne i antybiotyki w żadnym wypadku nie mogą być stosowane zbyt długo, muszą być stosowane według szczegółowych restrykcji” – podkreśla Radosław Knap. „W UE już od wielu lat nie jest też dozwolone stosowanie antybiotyków np. jako stymulator wzrostu. Podlega to ścisłym kontrolom również w naszym kraju. W Polsce za kontrolę zużycia leków, w tym również stosowanie antybiotyków, jest odpowiedzialna Krajowa Inspekcja Weterynaryjna, a jej inspektorzy wizytują poszczególne gospodarstwa, przeprowadzając bieżące kontrole w trakcie hodowli i produkcji”.

Źródło: Newseria.pl